

## KS. GRZEGORZ PAWŁOWSKI

ur. 1931; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, współczesność
Słowa kluczowe	Izrael, współczesność, język hebrajski, pochodzenie, sentyment do pochodzenia, tożsamość

### Sentyment do pochodzenia

Przecież jestem Żydem, to było moje naturalne środowisko, mój język w domu. Niestety zapomniałem go, po jidysz nie mówię, nie miałem z kim rozmawiać. Jak przyjechałem z kolei do Izraela, to wszyscy mówili po hebrajsku, z bratem po hebrajsku. Z dziećmi to nie miałem języka, bo dzieci brata nie umiały po polsku, dopiero jak się nauczyłem hebrajskiego. Natomiast jak pojechałem do Ameryki, to tam po hebrajsku trochę umieli, angielski trzeba było umieć. Troszkę już nauczyłem się angielskiego, na tyle, żeby coś zrozumieć.

Właściwie miałem dużo rzeczy utraconych, cała rodzina utracona, a człowiek za tym tęskni. Swoich rodziców bardzo kochałem i środowisko, i język, i wszystko. Wszystko mnie cieszyło. Jak powstało państwo Izrael, to mnie to wszystko cieszyło. Jak słyszałem co się tu w Izraelu dzieje, to cieszyłem się.

Chętnie nawiązuję kontakt, jeżeli mnie rodzina prosi na jakieś uroczystości żydowskie rodzinne, to idę. Niedawno byłem na bar micwa.

Byłem z bratankiem w Polsce i poszedłem z nim do synagogi. Miałem też spotkanie z rabinem, powiedziałem rabinowi kim jestem. Na pożegnanie, powiedział: „To nie szkodzi, że jesteś księdzem. Ważne żebyśmy byli razem.”. Modliłem się razem z bratankiem, nie chciałem go samego zostawić, bo on wchodził w jarmułce. W sobotę on nie jechał, to szedłem z nim – mieszkaliśmy wtedy u sióstr franciszek, to kawał drogi – trzeba było z nim iść. Bałem się go samego puszczać, więc szedłem, towarzyszyłem mu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-12-27, Tel Awiw-Jafa
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marzena Baum
<b>Redakcja</b>	Weronika Prokopczuk
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"